**Stereotypizacja przemocy domowej**

Za uproszczone podejście do zjawiska przemocy domowej odpowiadają m.in. stereotypy związane z płcią. Problem ze stereotypami nie polega jednak na tym, że są one nieprawdziwe, ponieważ w zasadzie pokazują faktyczne różnice dotyczące różnych grup społecznych, tylko na tym, że są one nieprzydatne do dokonywania dokładnej i szczegółowej oceny tej konkretnej sytuacji. Jak mówi definicja Bogdana Wojciszke (2012) stanowią one uogólnienie, nie zaś prawdę o danym człowieku i danej sytuacji. W ostatnich latach coraz więcej uwagi poświęca się zjawisku przemocy, zarówno w potocznej narracji, jak i wśród specjalistów. Organizuje się wiele kampanii społecznych, szkoleń i warsztatów prowadzonych przez osoby zawodowo zajmujące się tym tematem. Na ulicach miast można dostrzec billboardy nawiązujące do tematu przemocy oraz nawołujące do obrony siebie i odwagi, by poprosić o pomoc w sytuacji krzywdzenia. O ile wszystkie te inicjatywy są niezwykle ważne i potrzebne, można się zastanawiać, na ile wzmacniają obecne w społeczeństwie stereotypy na temat przemocy. W przestrzeni publicznej najczęściej pojawiają się obrazy, kiedy kobieta leży lub siedzi przerażona i posiniaczona, a nad nią stoi umięśniony mężczyzna z zaciśniętą pięścią. Obrazy takie wydają się spójne ze stereotypową kobiecą delikatnością i bezradnością oraz męską siłą i dominacją, i dodatkowo wzmacniają ten przekaz. Jak pokazują badania (np. Tjaden & Thoennes, 2000) mężczyźni ponad dwukrotnie rzadziej niż kobiety zgłaszają przypadki doznawanej przemocy ze strony swoich partnerek czy innych mężczyzn z bliskiego otoczenia. Różnica ta staje się proporcjonalnie większa do stopnia agresji, jakiej doświadczają. Cytowany raport pokazuje, że mężczyźni, którzy już decydują się zgłosić na Policję fakt doznawania przemocy ze strony partnerki, spotykają się ze znacznie mniej poważnym podejściem do ich sytuacji. Kiedy to kobieta jest sprawczynią przemocy, rzadziej spisywany jest raport, rzadziej także kieruje się takie osoby doświadczające przemocy do odpowiedniej instytucji świadczącej pomoc w tym zakresie. Oczywiście, nie zawsze tak wyglądają tego typu sytuacje. Zdarza się bowiem, że policjanci informują mężczyznę doświadczającego przemocy nie tylko o samym fakcie doznawania przez niego przemocy domowej (osoby doświadczające przemocy często automatycznie temu zaprzeczają), ale również o możliwości założenia „Niebieskiej Karty” partnerce. Niektórzy mężczyźni rzeczywiście z tego korzystają, jednak są wśród nich również tacy, którzy nie decydują się podjąć formalnych kroków w swojej sprawie. Jakie motywy mogą decydować o zaniechaniu przez nich egzekwowania własnych praw?

Mężczyźni jako osoby doświadczające przemocy Zgodnie z informacją dotyczącą realizacji przez Policję procedury „Niebieskie Karty” z roku 2020, w ponad 90% przypadków przemocy mężczyźni są osobami, które ją stosują (kobiety zaś – 9,12%). Na podobnym wysokim poziomie utrzymuje się również tendencja, zgodnie z którą to kobiety są grupą najczęściej doświadczającą przemocy (73,46%), mężczyźni zaś doświadczają jej w 12,76%. Co ciekawe, w ostatnich latach odnotowano wzrost częstotliwości zgłaszania faktu doznawania przemocy przez mężczyzn, z kolei w przypadku kobiet – spadek. Dane te jednak wskazują dobitnie na istotną rozbieżność w zakresie udokumentowanych przypadków doznawania przemocy wśród mężczyzn w porównaniu z kobietami. Niektórzy autorzy dowodzą, że kobiety są tak samo agresywne w związkach partnerskich, jak mężczyźni (np. Johnson & Ferraro, 2000). Różne mogą być natomiast rodzaje stosowanej przemocy przez te dwie grupy. Z mojego doświadczenia klinicznego wynika, że mężczyźni mogą częściej doznawać przemocy psychicznej, emocjonalnej, co wcale nie przesądza o tym, że nie doświadczają przemocy seksualnej czy fizycznej1. Oznacza to, że mogą być poniżani, wyzywani, ośmieszani, krytykowani, dewaluowani w związku. Mogą doświadczać tych aktów przemocy w obecności swoich dzieci, które mogą być wykorzystywane do poniżenia partnera, zawstydzenia go i pozbawienia możliwości obrony (Dudak, 2016). Mogą być szantażowani emocjonalnie, a w celu uzyskania nad nimi kontroli, kobiety mogą wykorzystywać tzw. stereotyp męskości. Odwołując się do odwagi, stanowczości i decyzyjności uznawanych za męskie cechy, mogą szydzić z partnera, wzbudzając w nim poczucie wstydu oraz prze[1]świadczenie o posiadanych deficytach oraz byciu „niepełnowartościowym mężczyzną”. Wstyd jedną z konsekwencji stereotypu męskości Wiele osób doświadczających przemocy przeżywa wątpliwości przed zgłoszeniem tego faktu do odpowiednich instytucji. Wydaje się, że w pewnym sensie tym, czego mogą się obawiać, jest samo nazwanie tego zjawiska. Zaprzeczając i zakłamując rzeczywistość, mogą funkcjonować tak, jakby nic się nie działo. Silnie działają mechanizmy wyparcia. Z kolei nazwanie rzeczy po imieniu zmusza do redefiniowania własnej rzeczywistości oraz pociąga za sobą szereg zmian. Nierzadko zdarza się, że reakcja otoczenia na wieść o doznawanej przemocy bywa krzywdząca, kiedy wiąże się z nadmierną ciekawością związaną z daną sytuacją, traktowaniem z nadmiernym współczuciem („jak ofiarę”), wykluczeniem społecznym czy nawet obciążeniem odpowiedzialnością za to, co się wydarzyło. W takim przypadku można mówić o tzw. wtórnej wiktymizacji, kiedy to reakcja społeczna na doświadczoną przez osobę pierwotną krzywdę wzmacnia jej cierpienie i narusza osobiste granice, wywołując poczucie zawstydzenia i poniżenia. Elizabeth Bates (2017) zebrała dane, które wskazują, że mężczyźni nie bronią się, ponieważ w drodze wychowania uczono ich, aby nigdy nie podnosili na kobiety ręki, bo one są od mężczyzn słabsze. Niektórzy obawiali się także, że jeśli mocniej przytrzymają partnerkę i mimowolnie zostawią na jej skórze ślady, wówczas zostanie to wykorzystane przeciwko nim jako dowód na ich własną agresję. Wydaje się, że mężczyźni w roli osób doświadczających przemocy mogą również obawiać się prześmiewczych, kpiących reakcji otoczenia na wieść o doznawaniu agresji ze strony kobiety (Dudak, 2016). Bowiem silny, dominujący mężczyzna powinien sobie poradzić w takiej sytuacji. Jeśli osoba doświadczająca przemocy identyfikuje się z tymi szkodliwymi stereotypami, może doświadczać rozdźwięku pomiędzy tym, jaka jest, a jaka w swoim przekonaniu powinna być. Może to prowadzić do obarczania siebie winą za własną sytuację i upatrywania jej przyczyn we własnych, subiektywnie postrzeganych deficytach, takich jak „brak męskości”. Nawet jeśli ktoś zauważy, że dzieje się coś złego, mężczyzna przepełniony wstydem w związku ze swoją trudną sytuacją może ukrywać to, co się realnie dzieje lub podawać fałszywe wyjaśnienia swojego obniżonego nastroju, trudności w koncentracji uwagi czy widocznych dla innych śladów na ciele (Allen-Collinson, 2009). Może to czynić w obawie przed zdemaskowaniem przez innych tego, co przeżywa jako swoją słabość oraz w strachu przed utratą autorytetu. Obarczanie samego siebie odpowiedzialnością za doznawaną przemoc może zaś zwrotnie obniżać poczucie własnej wartości, wzmagać objawy depresyjne (takie jak samopotępienie, myśli samobójcze, poczucie, że zasługuje się na karę, brak chęci do działania, brak zdolności do przeżywania radości), a w konsekwencji utrudniać zatrzymanie przemocy, obronę siebie i zmianę swojej sytuacji, którą zaczyna się postrzegać jako uzasadnioną i zasłużoną za własne wyobrażone przewinienia. Warto pamiętać, że tylko realna zmiana sytuacji przemocy może wzmocnić poczucie godności i wartości osoby, która przez długi czas była poniżana, dewaluowana, zastraszana i pozbawiana swoich konstytucyjnych praw. W kierunku większej otwartości Przemoc domowa wobec mężczyzn przeżywających silny wstyd w związku ze swoją sytuacją rodzinną jest wciąż tematem marginalizowanym. Przynajmniej częściowo wstyd ten wzmacniany jest przez stereotypy związane z płcią, wciąż obecne w narracji społecznej. Dodatkowo, trudną sytuację mężczyzn może wzmacniać rodzaj stosowanej przemocy przez ich partnerki lub innych mężczyzn z bliskiego otoczenia, która często może przybierać trudną do udowodnienia psychiczną, emocjonalną formę. Być może, aby mężczyznom łatwiej było mówić otwarcie o doznawanej przemocy bez poczucia upokorzenia oraz wstydu, potrzebna jest zmiana społecznej narracji na temat samej przemocy. To bardzo ważne, że ten temat jest nagłaśniany i coraz częściej dyskutowany w społeczeństwie. Jednakże, w egzekwowaniu praw jednej grupy społecznej nie może towarzyszyć naruszanie praw innych. Wszystkim nam potrzeba więcej otwartości i dialogu, zakładającego słuchanie siebie nawzajem we wzajemnym poszanowaniu, bez przybierania oceniającej i krytycznej postawy

[1] Przemoc psychiczna jest najczęściej zgłaszanym rodzajem przemocy, który został odnotowany w statystykach (Biuro Prewencji KGP, 2020).

Aneta Gawełek – psycholożka, pedagożka resocjalizacji, specjalista psychoterapii uzależnień w trakcie procesu certyfikacji. Pracuje w Ośrodku Psychoterapii DDA, Poradni dla Osób z Problemami Alkoholowymi Szpitala Klinicznego im. dr. Józefa Babińskiego oraz Poradni Zdrowia Psychicznego Scanmed S.A. w Krakowie.

**Bibliografia**

Allen-Collinson, J. (2009). A marked man: A case of a female perpetrated intimate partner abuse. International Journal od Men’s Health, 8(1), 22-40.

Bates, E. (2017). Hidden victims: men and their experience of domestic violence. In: 5th National Conference on Male Victims of Domestic Abuse: Surviving Domestic Abuse: Experiences, Services and Solutions. Londyn (nieopublikowane). Pobrane  
z: <http://insight.cumbria.ac.uk/id/eprint/3463/>.

Biuro Prewencji KGP, Biuro Prewencji (2020). Informacja dotycząca realizacji przez Policję procedury Niebieskiej Karty w 2020r. Pobrane z: file:///C:/Users/aneta/Desktop/Niebieska%20Linia/Sprawozdanie%20z%20procedury%20Niebieskiej%20Karty%202020.pdf (dostęp: 30.12.2021).

Dudak, A. (2016). Doświadczanie przemocy przez mężczyzn w sytuacjach konfliktu rodzinnego – perspektywa badawcza. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika, 13, 89-98.

Johnson, M.P. & Ferraro, K.J. (2000). Research on Domestic Violence in the 90s: Making Distincions. Journal of Marriage and the Family, 62, 948-963.

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Dz.U. 2005 Nr 180 poz. 1493.

Wojciszke, B. (2012). Psychologia społeczna. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

*Źródło: Artykuł pochodzi z dwumiesięcznika "Niebieska Linia" 1/138/2022*[*https://www.niebieskalinia.pl/aktualnosci/artykuly/wstyd-u-mezczyzn-doswiadczajacych-przemocy-konsekwencja-stereotypu-meskosci*](https://www.niebieskalinia.pl/aktualnosci/artykuly/wstyd-u-mezczyzn-doswiadczajacych-przemocy-konsekwencja-stereotypu-meskosci)*, dostęp dnia 22.02.2024 r.*